

Adriana Sylwia Bartnik

Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie

Anna Krajewska

Uniwersytet Warszawski

STRATEGIE UWODZENIA. ANALIZA SOCJOLOGICZNA WYBRANYCH FORÓW INTERNETOWYCH

„nieruchoma naga i plastikowa
mogę zrobić z tobą to... to co chcę
mogę cię odpychać i... i całować
mogę opowiadać ci zły sen”

Republika, *Sexy doll*

Abstrakt. W miarę wzrostu dostępności Internetu, w wirtualnej rzeczywistości pojawiają się i intensywnie rozwijają wszystkie sfery życia społecznego, jakie obserwować można w „świecie realnym”. Dzięki Internetowi intymne (przed jego rozpowszechnieniem) sprawy stają się sprawami „społecznymi”, poddawany społecznemu oglądowi, a przez to łatwiej dostępnymi dla badaczy. Sieć, dzięki anonimowości (czy też jej złudzeniu) użytkowników ułatwia dzielenie się intymnymi doświadczeniami, przyznawanie do porażek w kontaktach z płcią przeciwną i szukanie porad, jak znaleźć bądź zatrzymać przy sobie partnera. W konsekwencji Internet staje się dziś przestrzenią, w której poszukuje się partnera, czy to na całe życie, czy też na kilka chwil. Obok czatów, portali randkowych funkcjonują wyspecjalizowane portale i fora, na których znaleźć można porady, instrukcje, wskazówki dotyczące tego, jak skutecznie uwodzić. Wokół tych portali tworzą się niekiedy społeczności internetowe, posługujące się własnym, wysoce technicyzowanym językiem, własną hierarchią społeczną i własną, czasem wręcz hermetyczną "filozofią uwodzenia". W artykule prezentujemy, jak wokół tak – wydawałoby się – intymnej, spontanicznej i bazującej na emocjach i intuicji interakcji, jaką jest uwodzenie, kształtuje się internetowa subkultura użytkowników forów określających samych siebie jako „społeczność podrywaczy”.

Słowa kluczowe: Internet, strategie uwodzenia, fora internetowe.

Wprowadzenie

Wraz ze wzrostem dostępności do Internetu, pojawiają się w nim i intensywnie rozwijają wszystkie sfery życia społecznego, jakie obserwować można w „świecie realnym”. W konsekwencji Internet staje się dziś przestrzenią, w której między innymi poszukuje się również partnerki i/lub partnera: czy to na całe życie, czy też na kilka chwil. Obok czatów, portali randkowych funkcjonują wyspecjalizowane portale i fora, na których znaleźć można porady, instrukcje, wskazówki dotyczące tego, jak skutecznie uwodzić. W bezpośrednich kontaktach odbywających się w rzeczywistości niewirtualnej, szczerość i otwartość mogą niekiedy wydawać się niewłaściwe, w Internecie natomiast „sytuacja ulega niespodziewanemu odwróceniu – (...) „upublicznienie” i nieokreśloność zarówno odbiorcy, jak i nadawcy dają osobom komunikującym się przez Internet poczucie bezpieczeństwa i umożliwiają otwarcie”. (Podgórski 2006: 192), Internet staje się „zwierciadłem ludzkich pragnień” (Papież 2004: 265) także tych na co dzień skrzętnie ukrywanych lub tłumionych.

Dzięki Internetowi intymne do czasu jego rozpowszechnienia sprawy stają się sprawami „społecznymi”, poddawany społecznej oglądowi. Internet, dzięki anonimowości użytkowników (czy też jej złudzeniu) oraz wynikającemu z niej dystansowi w kontaktach (Radochoński, Wańczyk 2004: 35) ułatwia dzielenie się intymnymi doświadczeniami, przyznawanie do porażek w kontaktach z płcią przeciwną i szukanie porad, jak znaleźć bądź zatrzymać przy sobie partnera. Odnalezienie się w wirtualnej grupie osób mających podobne problemy pozwala też zaspokoić inną istotną potrzebę – aprobaty społecznej (Łukasik, Gellea 2004: 88). Atrakcyjność wirtualnych grup społecznych wiąże się również z dużą łatwością, z jaką (na ogół) można do nich wejść, a także wyjść; wykpienie, skrytykowanie jednostki czy nawet jej odrzucenie przez społeczność internetową nie powoduje u niej tak dużej traumy, jak podobne doświadczenia w rzeczywistości nie wirtualnej (Przywara 2004, s. 146). Publiczny charakter internetowej komunikacji sprawia przy tym, że badanie funkcjonowania wirtualnych grup społecznych staje się szczególnie ułatwione.

W ramach portali traktujących o relacjach damsko-męskich tworzą się niekiedy, mające wręcz subkulturowy¹ charakter, grupy internetowe posługujące

¹ Zgodnie ze *Słownikiem pojęć socjologicznych* (Kraków 2001, s. 137.), pod pojęciem subkultury należy rozumieć „wartości, wzory zachowań, postawy, język, styl życia (...) powiązane ze sobą i stanowiące oddzielną, charakterystyczną całość, która jest podstawą odmienności wyodrębnionych w rozmaitych płaszczyznach (...) grup i kategorii społecznych wchodzących w skład społeczeństwa”; autorzy definicji mają wprawdzie na myśli społeczeństwo narodowe, ale pojęcie to równie dobrze można zastosować do globalnej społeczności wirtualnej.

się własnym, wysoce technicyzowanym językiem, własną hierarchią społeczną i własną, hermetyczną „filozofią uwodzenia”.

W niniejszym tekście zaprezentujemy, jak wokół tak – wydawałoby się – intymnej, spontanicznej i bazującej na emocjach i intuicji interakcji, jaką jest uwodzenie, kształtuje się internetowa subkultura użytkowników dwóch forów – przede wszystkim www.forum.lover.pl oraz forum Tajemnice Uwodzenia (które znaleźć można na stronie www.poradnikroku.pl) – określających samych siebie jako „społeczność podrywaczy”.

Użytkownicy analizowanych forów są „wyznawcami” tzw. PU (od ang. *Pick Up* – podrywać), bazującej na zasadach neurolingwistycznego programowania metody uwodzenia kobiet, której podstawowe zasady opisane zostały m. in. na stronie lover.pl w dziale „Książka kucharska”. Zwolenników metody PU nieprzypadkowo określamy jako jej „wyznawców”; zgodnie z jej wskazówkami, bycie skutecznym uwodzicielem wymaga nie tylko opanowania zestawu stosownych technik postępowania z kobietami, ale również określonego stylu bycia, specyficznego nastawienia do otoczenia, odpowiednio ukształtowanej osobowości, a sama metoda jawi się jej fascynatom wręcz jako rodzaj filozofii życiowej.

Czym zatem jest PU? Najogólniej mówiąc, jest to metoda uwodzenia polegająca na modelowaniu własnego zachowania zgodnie z regułami wypracowanymi przez tzw. NLS (*Neurolinguistic Seduction*, odnoszącą się do technik uwodzenia odmianę programowania neurolingwistycznego). Wypada tu pokrótce wyjaśnić, że programowanie neurolingwistyczne (w skrócie NLP) to kontrowersyjne techniki zmiany wzorców zachowań, przeprogramowywania schematów działania człowieka tak, by skuteczniej osiągał swoje cele; takim celem może być oczywiście również skuteczne uwodzenie osobników płci przeciwnej. NLP stosuje rozmaite techniki wypracowane przez psychologię: modelowanie, kotwiczenie itp. Efektywność metody oceniana jest bardzo dwuznacznie².

Metoda PU to zmodyfikowana NLS. Autorów modyfikacji jest wielu, opisują oni swoje sposoby uwodzenia w licznych książkach. Mentorami nurtu PU są jednak przede wszystkim trzy postaci: BadBoy, Mystery Method i Shark, posiadający własne portale internetowe³ i oferujący na nich książki, płyty i filmy, na których prezentują swoje metody uwodzenia. PU, do której odwołują się

² Podstawowe informacje na temat programowania neurolingwistycznego można znaleźć m. in. w następujących pozycjach: Young P. (2008), *Zrozumieć NLP: reguły i praktyka*, Gliwice: Wydawnictwo Helion, Knight S. (1997), *NLP w działaniu*, Warszawa: Studio „Emka”.

³ Znaleźć je można pod adresami: www.badboylifestyle.com, www.themysterymethod.com oraz www.attractanddate.com.

użytkownicy analizowanych przez nas forów, to mieszanka metod wypracowanych głównie przez trzech wspomnianych autorów.

Spoleczność podrywaczy

Tym, co wyróżnia użytkowników forów na temat PU, jest – obok specyficznego podejścia do kobiet i sposobów pozyskiwania ich zainteresowania – przede wszystkim charakterystyczny język, jakim posługują się wymieniając doświadczenia, porady i dyskutując o strategiach uwodzenia. Warto dodać, że szczególnie, wyraźnie różniący się od potocznego język jest często głównym wyróżnikiem internetowych grup społecznych i podstawowym kryterium przynależności⁴ pozwalającym ich członkom zaznaczać swoją tożsamość. Wiąże się to oczywiście z istotą komunikacji internetowej, opartej wyłącznie na elementach werbalnych i graficznych; poczucie wspólnoty w Internecie będzie zatem często budowane właśnie w oparciu o świadomie kształtowany, pozwalający odróżniać „swoich” od „obcych” styl komunikowania się (Żydek-Bednarczyk 2004: 81).

Język PU jest hermetyczny, operuje ogromną liczbą skrótów i zapożyczonych często z języka angielskiego terminów, którym nadane zostaje w ramach PU nowe znaczenie. Terminów specyficznych dla PU są dziesiątki; podstawowy słowniczek, z którego korzystaliśmy w ramach naszego badania, zawierał ponad 60 pojęć i skrótów, i był niekompletny – nie obejmował wyrazów polskich, które również na gruncie PU znaczą co innego niż w języku potocznym. Bez zapoznania się ze słownikiem pojęć charakterystycznych dla tej metody, rozmowy użytkowników forów poświęconych tej metodzie okażą się niemal całkowicie niezrozumiałe. Przykładowo, na forach znaleźć można takie (typowe) pytania czy wypowiedzi:

- „Jak wyizolować targeta z setu?”
- „Witam, umówiłem się z HB9++ w niedziele. Zastosowałem na niej dobre inner game, spontan, ramę, sześcian i własną osobę opartą na szczerości”.
- „Pewnego dnia podbiłem w szkole do pewnej HB8. Approach moim zdaniem był dobry (spoko BL, luz) dostałem dużo IOIsów (...). Co prawda indirectem podszedłem, ale (...) wszystko pięknie. Wydaje się, że attraction było”.

Język jest jednym z istotnych elementów, które budują wśród fascynatów PU poczucie wspólnoty i własnej wyższości wobec mężczyzn, którzy PU nie

⁴ Za Z. Baumanem i T. May'em, przyjmujemy, że kryteria przynależności to działania odróżniające członków grupy społecznej od tych, którzy sytuują się na zewnątrz sieci ich formalnych i nieformalnych relacji (Bauman, May 2004: 38).

znają. Daje im również wrażenie „wyższego stopnia wtajemniczenia”, posiadania fachowej, zaawansowanej wiedzy niedostępnej osobom postronnym. Technicyzacja języka wyznawców PU wydaje się bardzo symptomatyczna – uwodzenie w ich ujęciu staje się technologią, formą operacji na obiektach, sama PU sprawia zaś wrażenie instrukcji obsługi skomplikowanego, choć raczej przewidywalnego urządzenia, jakim jest kobieta.

Mężczyźni wg wyznawców PU dzielą się na:

– PUA – *Pick Up Artist*. Artysta Podrywu.(Zaawansowany Podrywacz). Metoda PU czasem określana jest jako „metoda / filozofia PUA”, bo właśnie do zostania PUA dążą użytkownicy analizowanych forów. Aby osiągnąć poziom PUA, trzeba zdobyć 20 000 punktów. Istnieją szczegółowe tabele, które określają, za co dostaje się ile punktów. Przykładowo, 1 punkt otrzymuje się za zapytanie o godzinę, 2 punkty – za poproszenie o papierosa i ogień, 4 punkty za powiedzenie komplementu, 5 punktów za zagajenie rozmowy na parkiecie w klubie. Jak w grze komputerowej, zgromadziwszy odpowiednią liczbę punktów przechodzi się na kolejne etapy (levele) – PUA zostaje się po osiągnięciu 20 poziomu – dostaje się też punkty bonusowe (np. za posiadanie tzw. PIVOTA).

– PUM – *Pick Up Master*. Mistrz podrywu;

– AFC – *Average Frustrated Chump*. Sfrustrowany mężczyzna, które nie potrafi podrywać i nawet nie chce się tego nauczyć;

– RAFC – *Recovering Average Frustrated Chump*. AFC, który zaczyna się uczyć podrywać;

– BAFC – *Below Average Frustrated Chump*. Jeszcze gorzej niż AFC. „Nie ma nawet koleżanek, a sama rozmowa z kobietą jest dla niego katastrofą”.

Inną, bardziej istotną klasyfikacją mężczyzn, na której bazuje wręcz cała filozofia uwodzenia w metodzie PU, jest ich podział na typ *alpha* i *beta*. Jak twierdzą użytkownicy analizowanych forów, typy *alpha* i *beta* są raczej pewnymi krańcami kontinuum, na którym plasuje się każdy mężczyzna. Tym, do czego dążą wyznawcy metody PU, jest znalezienie się jak najbliżej krańca z typem *alpha*.

Mężczyzna *alpha* ucieleśnia wszystko, co powinien sobą reprezentować idealny uwodziciel. Jakie cechy charakteryzują zatem mężczyznę *alpha*? Członkowie „społeczności podrywaczy” wymieniają następujące kategorie opisujące ideał, do którego dążą:

– „działanie (jako przeciwieństwo bierności – przyp. AK);

– pewność siebie;

– stanowczość;

- gdy zabierasz głos, nikt nie może Ci przerwać;
- mów wolno, spokojnie, wyraźnie i głośno;
- asertywność (nie daj się ponieść emocjom, ale też nie daj innym Tobą kierować);
- nie obchodzi Cię, co myślą o Tobie inni;
- robisz to, na co masz ochotę (siadasz, jak Ci najbardziej wygodnie);
- pasja (niesamowite coś, co ich fascynuje i pociąga, np. kulturystyka, programowanie);
- działaj zdecydowanie, NIE HAMUJ NIGDY”.

Jeden z nich dodaje: „Z każdą z wymienioną tutaj cechą trzeba czuć się naturalnie, to jest podstawa filozofii Alpha. (...) Ogólnie filozofia PUA, a więc alpha, beta itp. ma wiele wspólnego z filozofią Nietzschego. Nietzsche mówił, że są ludzie przeciętni, których przeznaczeniem jest poddawać się innym, i są nadludzie, przeznaczeni do dominacji i panowania. Ponadto stwierdził, że to że ktoś jest człowiekiem niższej kategorii nie jest złe, jest po prostu jego przeznaczeniem. Tak samo z nadludźmi. Ja ciągle gdzieś widzę w sobie takiego Rodiona Raskolnikowa”.

Przeciwnieństwem mężczyzny typu *alpha* jest typ *beta*.

Kobiety natomiast klasyfikowane są według stopnia atrakcyjności, ocenianej w skali od 1 do 10. Na podstawie tego kryterium, adepci PU wyróżniają:

- UG – Ugly Girl; jest to nieatrakcyjna dziewczyna, oceniana od 1 do 4. Do tzw. ugów zwolennicy PU w ogóle nie powinni podchodzić – oto jak sami tłumaczą, dlaczego:

„Hardcore rozmowy z ugami polega na tym, że wytrąca najmocniejszą AURĘ z najlepszego PUA. Unikać jak ognia. Lepiej 100 razy podejść po czas albo ognia do fajnej laski niż na tym etapie rozmowy toczyć z ugami”.

„Podchodzenie do UG, szczególnie z directem takim trochę mi trąci excuserstwem – na zasadzie, że sobie sam podświadomie do niej pozwalasz podejść, ale do lepszych to już może nie...”.

Od razu warto wytłumaczyć tutaj, czym jest *direct* i *excuserstwo*. *Direct* to bezpośrednie podrywanie kobiety poprzez mówienie jest wprost, że się podoba; przeciwieństwem tej techniki jest *indirect*, czyli styl polegający na – jak to określają sami adepci PU – „bajerowaniu laski, dostarczaniu jej rozrywki i różnych zabaw”, czyli byciu atrakcyjnym towarzyszem dla dziewczyny bez okazywania jej wprost, że jest się nią zainteresowanym jako potencjalną partnerką.

Excuser natomiast to mężczyzna, który wynajduje powody, dla których nie może poderwać kobiety, która mu się podoba, maskujący czy racjonalizujący sobie w ten sposób własną nieudolność. *Excuserstwo* jest charakterystyczne dla AFC i mężczyzn typu *beta*. PU w dużym stopniu polega właśnie na walce z własnymi *excuse*'ami.

Kolejnymi typami kobiet według wyznawców PU są:

- B – Babe; jest nią przeciętna dziewczyna, z oceną mieszczącą się w zakresie 4–6;
- HB – Hot Babe; to atrakcyjna dziewczyna, mieszcząca się w skali od 7 do 8;
- SHB – Super Hot Babe; wyjątkowo atrakcyjna dziewczyna (oceniwana na 9 do 10 punktów, czasem opisywana jako 10+ lub nawet 11 punktów).

Kluczowym dla wyznawców PU terminem charakteryzującym kobiety jest *TARGET*; *target* (cel) to inaczej kobieta, którą dany mężczyzna chce poderwać. *Targetami* są HB i SHB.

W swoich wypowiedziach użytkownicy forów poświęconych PU opisują kobiety przydzielając je do określonej kategorii i doprecyzowując ich poziom atrakcyjności poprzez podanie oceny na skali, np.:

„Spokojnie siedząc rozglądamy się za *targetem*, no i idzie ładny 7osobowy set składający się (...) z 4 UG, jednej HB6 i dwóch HB8...”;

„Siedzi sobie na murku dziewczynka, całkiem ładna, lekko wymalowana, ale to HB 7,5 jak nic. Gdyby miała większy makijaż sadzę, że byłaby to 8”.

Terminy i skróty, którymi adepci PU opisują mężczyzn i kobiety, wyraźnie hierarchizują obie płcie i pozwalają porządkować otoczenie społecznie według powyższych klasyfikacji. Użytkownicy analizowanych forów kategoryzują się – w zależności od stopnia doświadczenia – jako RAFC lub PUA, wyraźnie odcinając się od AFC i BAFC pogardliwymi wypowiedziami na ich temat. Źródłem hierarchii społecznej dla PU jest zatem – po pierwsze – płeć, a po drugie – w zależności od płci osoby „hierarchizowanej” – jej atrakcyjność dla płci przeciwnej (hierarchizacja społeczna kobiet nie wiąże się zatem w żaden sposób z ich aktywnością) lub umiejętności w sferze uwodzenia (mężczyźni zatem mogą wpływać własnymi działaniami na to, jakie miejsce zajmą w hierarchii społecznej wyznawców PU).

Do najistotniejszych, najczęściej stosowanych charakterystycznych dla PU terminów, które obrazują jednocześnie ich stosunek do kobiet i relacji z nimi, a bez których zrozumienie dużej części dyskusji jej adeptów byłoby niemożliwe, należą następujące określenia:

- Set – zestaw, grupa osób, w którym znajduje się *target*. *Set* trzeba tak rozegrać – czyli w taki sposób nawiązać kontakt z grupą – by nie utrudnić sobie

wyzolowania, a więc odciągnięcia od grupy interesującej podrywacza kobiety. W rozgrywaniu setów pomocny może okazać się *wingman*.

– Wing/wingman (skrzydłowy) – jest to inaczej wspólnik do podrywania; wing dostarcza też informacji zwrotnej adeptowi PU, czasem odgrywa określoną rolę, żeby zwiększyć szanse na skuteczne poderwanie wybranej kobiety (np. udaje cudzoziemca, co stanowić może pretekst do nawiązania z kobietami kontaktu i prowadzenia rozmowy).

– PIVOT – koleżanka, która chodzi z podrywaczem w miejsca, gdzie spotkać można kobiety. Jej obecność ma stanowić społeczny dowód atrakcyjności danego mężczyzny i sprawić, że kobiety będą nim bardziej zainteresowane. Zakłada się, że PIVOT jest świadoma swojej roli w tej sytuacji.

– Approach/opener – faza, od której zaczyna się podrywanie kobiety. Inaczej: nawiązanie kontaktu, otwarcie rozmowy.

– Attraction – to przyciąganie, sprawienie, że kobieta uzna mężczyznę za pociągającego i interesującego.

– BL – *Body Language*, mowa ciała. Niezwykle istotna u podrywacza, jest tym, co odróżnia mężczyznę *alpha* od mężczyzny *beta* i tym, co tworzy pierwsze, decydujące wrażenie u *targetu*. Użytkownicy analizowanych forów zwracają na BL ogromną uwagę, analizują szczegółowo swój chód, sposób ułożenia ramion, sposób siadania (np. siadanie w stylu *alpha* to rozchylone nogi, ramiona oparte na poręczach ławki, wygodna, ale wyprostowana pozycja, uniesiona głowa; chód ma być rozluźniony, na rozstawionych nogach, z wyprostowanymi plecami, odchylonymi po bokach ramionami i uniesioną głową; forumowicze skupiają się nawet na takich detalach BL, jak ruchy gałek ocznych i ich znaczenie).

– IOI – *Indicator of Interest*. Są to zachowania sygnalizujące zainteresowanie mężczyzną ze strony kobiety; jak wynika z analizy forów, za najbardziej oczywiste IOI zwolennicy PU uznają kontakt wzrokowy, uśmiech i poprawianie włosów przez kobietę. IOI mogą mieć różne natężenie: „jak ktoś chce koniecznie wiedzieć, jak wygląda IOI na ulicy: jeśli laska utrzymuje z tobą kontakt wzrokowy dość długo, powiedzmy powyżej 3 sec, to to jest IOI mocny, jeśli to tylko przelotne skrzyżowanie spojrzeń, to nie musi to nic znaczyć, IOI jest jeszcze wtedy, jak jest chwila kontaktu wzrokowego i potem laska spuszcza oczy jakby zawstydzona – to też silny IOI”.

– Rama (*frame*) – rama to pojęcie przeniesione ze słowniczka NLP, w którym „frame” to kontekst, sens sytuacji (socjologicznie ujmując, definicja sytuacji), który można kształtować stosując odpowiednie wzorce zachowań czy wypowiedzi. „Narzucanie ramy”, „silna rama” to w PU narzucanie podrywanej kobiecie własnej definicji sytuacji, sprawianie, że – mówiąc obrazowo – kobieta będzie grać według scenariusza pochodzącego od mężczyzny. Przykładowo,

potępiane jest stosowanie na ulicy zaczepki „Przepraszam” – gdyż z punktu ustawia ono mężczyznę na pozycji winnego, dopraszającego się wybaczenia. Jeden z forumowiczów zamiast tego zalecał w sytuacji, gdy chce się zagaić rozmowę z kobietą na ulicy, zaczepienie jej stanowczym i kategorycznym „Zatrzymaj się”, które narzuca zupełnie inną ramę.

– Rapport – jest to zbudowane przez podrywacza porozumienie, więź pomiędzy nim a podrywaną kobietą; praktykujący PU ostrzegają, że budowanie *rapportu* – zwłaszcza z HB8 i więcej – wymaga dobrej kalibracji, czyli wyczucia, pilnego obserwowania i reagowania na oddźwięk, jaki zachowania i tematy podnoszone przez podrywacza wywołują u *targetu*. Sposobem na budowanie *rapportu* są np. rozmowy o tematyce psychologicznej – o związkach, uczuciach itp., oraz psychoteściki. Jak jednak ostrzega jeden z forumowiczów: „Z tą pseudo-psychologią trzeba czasem uważać, żeby laska nie pomyślała, że jakimś freakiem jesteś i za dużo rozkminiasz, ogólnie to one nie za bardzo lubią, jak im wprost mówisz, jakie są, wolą jednak mieć złudzenie wyjątkowości i oryginalności (...).W budowie rapportu jest też ważne, żeby się samemu otworzyć – jak ty się otworzysz i opowiesz coś fajnego o swoim życiu, to i ona się otworzy”.

– Rutyny – są to schematy rozmów dla początkujących podrywaczy, którzy nie mają jeszcze doświadczenia w podtrzymywaniu interesującej konwersacji; jedną z rutynek jest tzw. sześcian.

– Sześcian – to schemat rozmowy, która ma zainteresować kobietę i świadczyć o niebanalności podrywacza. W skrócie, sześcian to psychozabawa, którą proponuje się kobiecie, aby ją zaintrygować i wykazać się „psychologiczną głębią”: kobieta ma wyobrazić sobie sześcian, drabinę, kwiaty i konia, i dokładnie opisać ich wygląd rozmówcy, który następnie podaje jej interpretację jej wizji: sześcian to reprezentacja kobiety, która go opisywała, drabina reprezentuje jej rodzinę, kwiaty jej znajomych, koń – jej ideał kochanka. Innym zalecanym psychoteścikiem, bardzo podobnym do sześcianu, jest np. psychozabawa pt. „Podróż”.

– Kino – fizyczny kontakt z dziewczyną. Dotyk, przytulanie się, „bicie się na żarty” itd. Od pierwszego approachu mężczyzna ma przyzwyczajać kobietę do swojego dotyku stosując kino.

– Neg – *negative hit*; polega na mówieniu podrywanej kobiecie czegoś, co zaniży lekko jej samoocenę, zbije ją z tropu, ale jej nie obrazi. Celem negu jest – jak można wnioskować z rozmów toczących się na forach – odpowiednie ustawienie hierarchii i relacji między kobietą i mężczyzną, czyli – posługując się terminologią PU – narzucenie kobiecie odpowiedniej ramy. Jak pouczają jednak użytkownicy forów, „trzeba z tym bardzo uważać, ponieważ nie chodzi o to żeby jechać ją, tylko zwracać uwagę na jej niedoskonałości w wyglądzie,

ubiorze, zachowaniu itd. (...) Musisz to mówić pół żartem pół serio, z lekkim uśmiechem na twarzy i kontaktem wzrokowym. Polega to na tym, że w ten sposób pokazujesz swoją pewność siebie i się jej nie boisz, ponieważ większość facetów boi się zwrócić uwagę HB i SHB, ponieważ ona jest dla nich królową. (...) Zdziwisz się, ale laski nie obrażają się za negi”.

– Close – to zakończenie podrywu, inaczej „domknięcie”. W PU wyróżnia się różne rodzaje domknięcia, np. NC (*number close*) – uzyskanie od kobiety numeru telefonu, KC (*kiss close*) – pocałunek na pożegnanie; domknięciem może być również zdobycie maila od kobiety, ale także uprawianie z nią seksu (ten rodzaj domknięcia jest najwyżej punktowany i sprawia, że podrywacz „przechodzi do kolejnego levelu” w dążeniu do stania się PUA).

– LJBF – "Let's Just Be Friends". "Zostańmy przyjaciółmi". LJBF to najgorsze, co może spotkać adepta PU, synonim porażki. Jak to określają sami wyznawcy PU, LJBF oznacza, że „na nic były twoje starania”.

Wrażenie technicyzacji uwodzenia i instrumentalnego, wypranego z emocji stosunku do kobiet, traktowania uwodzenia jak gry, w której stosować należy precyzyjnie wypracowane zestawy chwytów, manipulacji i modelowań, pogłębia się jeszcze, gdy analizujemy tzw. raporty z akcji czy misji treningowych, a więc opisy mniej lub bardziej udanych prób podrywania dokonywanych przez adeptów PU. Przejdźmy zatem do tego, jak postrzegają oni relacje damsko-męskie i jaki wizerunek kobiet wyłania się z ich dyskusji i raportów z akcji, przedstawimy także schemat skutecznego uwodzenia – podstawowe wskazówki dla mężczyzn, którzy pragną zostać samcem ALFA. Na analizowanym forum podkatalog ten nazwany jest Misje. Przedstawione tam są właśnie wskazówki do tego jak należy rozpocząć rozmowę, jak i co mówić, żeby nowo poznana kobieta dała „adeptowi” swój numer telefonu, co zrobić żeby się z nami umówiła, można znaleźć także wskazówki jak należy się uśmiechać do kobiet, jak należy zwracać im uwagę (tzw. „puszczanie negów”) oraz jak przejść do pocałunku.

Kluczem do sukcesu jest wypracowanie w sobie bezporażkowego mechanizmu przechodzenia do kolejnego etapu. Zanim jednak adept rozpocznie misje treningowe, winien zapoznać się z dekalogiem PUA. W tych dziesięciu przykazaniach znajduje się bowiem cała filozofia PUA, wykładnia tego jak każdy mężczyzna (w opinii zwolenników tej filozofii) powinien myśleć i postrzegać rzeczywistość. Z tych zasad wynika jednoznacznie, że to mężczyzna i jego potrzeby seksualne są najważniejsze, kobiety zaś są przedmiotami, które marzą, aby mężczyzna zechciał się nimi zainteresować.

Oto dziesięć przykazań wyznawcy PUA:

1. I'm the PRIZE.
2. Kobiety to wspaniałe stworzenia kochające sex.

3. PUA zna kobiety i ich ciała lepiej niż one same.
4. Każda, nawet negatywna reakcja ze strony kobiety jest dla nas nauką.
5. Jeśli twoje zachowanie nie podoba się kobiecie, to tylko jej problem nie twój.
6. **Nie ważne jak reaguje na ciebie kobieta i tak w końcu będzie się chciała z tobą przespać, musisz tylko stworzyć odpowiedni kontekst.**
7. Nie musisz szukać akceptacji u kobiet, to one muszą jej szukać u ciebie.
8. **Każda kobieta ma na ciebie ochotę, wszystko zależy tylko od tego czy spełnia twoje kryteria i czy ty ja chcesz.**
9. To ty decydujesz czy się ze sobą prześpicie, kobieta może tylko cię do tego zachęcać.
10. Jesteś najlepszą rzeczą jaka się może przydarzyć w życiu kobiety.

Z powyższego dekalogu jednoznacznie wynika, że mężczyzna jest nie tylko panem i władcą, który doskonale zna ciało kobiety ale także jej psychikę, nadto sam akt seksualny jest nagrodą dla kobiety. Adept tej „filozofii” powinien pamiętać, że kobiety to stworzenia bezwolne i bezmyślne, stąd też całe ich życie uzależnione jest od tego, czego oczekuje mężczyzna. Znamienne jest przykazanie szóste – otóż stworzenie odpowiedniego kontekstu (jeśli tylko zaklasyfikujesz kobietę na minimum HB 7) będzie skutkowało zdobyciem kobiety. Aby zostać mistrzem PUA, adepci winni przeprowadzić misje treningowe, których celem jest przełamanie nieśmiałości i nabycie odpowiedniej zręczności w technice uwodzenia.

Przed rozpoczęciem właściwej misji zaleca się adeptom odbycie misji treningowej polegającej na obserwacji zachowań kobiet w klubie bądź dyskotecce. Od tego momentu cały podryw można traktować jak grę typu RPG (skrót od ang. *role-playing game*), stąd też za poszczególne dobrze wykonane triki w misjach można sobie zacząć przyznawać punkty. Poniżej przedstawionych zostanie kilka misji treningowych – kroków poświęconych technice poznawania, „otwierania” kobiety, uświadamiania jej, że chce zostać przez adepta „zamknięta”.

Większość z misji posiada swój cel, miejsce, czas wykonania, niektóre z nich zaopatrzone są we wskazówki dotyczące postępowania. Celem misji pierwszej jest nawiązanie znajomości z kobietami, które podobają się trenującemu. Znajomość uważa się za nawiązaną, gdy mężczyzna powie „cześć” kobiecie. Najlepszym miejscem dla wykonania tego zadania są centra handlowe, ulice – czyli wszędzie tam gdzie adept mija „setki kobiet, które Ci się podobają, jedne mniej, inne bardziej, a jeszcze inne w ogóle. Przechodzisz koło nich myśląc – «jak dobrze by było mieć taką kobietę» lub «co ja bym z nią robił w łóżku»,,. Z kolei w misji drugiej zadanie polega na poprowadzeniu jednego z niżej wymienionych dialogów:

- „cześć, możesz mi pomóc? powiedz mi gdzie jest ulica xxxxx? – nie ważne co odpowie, podziękuj i idź dalej szukając kolejnego celu”,
- „cześć, możesz mi powiedzieć która jest godzina? – podziękuj, idź dalej”,
- „cześć, nie wiesz czym mogę dojechać do xxxx?– podziękuj i idź dalej”.

Kolejne misje to ćwiczenie uśmiechu, pokonanie strachu przed rozmową z nieznaną, rozmowa z hostessą, pytanie o opinie i używanie historyjek budujących *attraction*, dłuższa (ok. 10 minutowa) rozmowa z nieznaną, nawiązanie dłuższej znajomości (czyli domknięcie z numerem), otwieranie *set'u*, dłuższa rozmowa z *set'em*. Warto też podkreślić, że na wykonanie większości z tych misji adept ma 5 dni, wskazane jest wykonanie poszczególnych zadań pięć- bądź dziesięciokrotnie. Celem opisanych misji jest wypracowanie w sobie skutecznego sposobu na poznanie kobiety, otrzymanie od niej numeru telefonu, numeru gg (Gadu-Gadu) bądź innego komunikatora, czy też adresu mailowego, połączone z jak najatrakcyjniejszym zaprezentowaniem swojej osoby. Jak wspomniano wcześniej, za dobrze, tzn. skutecznie odegrane triki należy przyznawać sobie punkty. I tak: za otrzymanie numeru telefonu adept powinien przyznać sobie 8 punktów, zaś za numer gg, adres mailowy po 5 punktów. Warto liczyć uśmiechy, poprawianie przez kobiety włosów. Oto cytaty prezentujący przykładową punktację:

- „1 exp – pytanie o godzinę,
- 2 exp – pytanie o fajkę i ogień, o drogę, o klub,
- 4 exp – powiedzenie komplementu,
- 5 exp – zagadanie do laski na parkiecie w klubie zaraz po zauważeniu jej, bez zastanawiania się, za otrzymanie nr gg, maila,
- 5 exp – adept powinien sobie dodać także gdy rozmowa z podrywana kobietą trwa dłużej niż określona liczba minut⁵,
- 8 exp – za numer telefonu,
- 10 exp – za odprowadzenie dziewczyny do domu, wszelakie *Directy*”.

Adepci udzielają sobie wskazówek jak uzyskać więcej punktów (podobnie wygląda to na stronach poświęconym grom komputerowym – obok tzw. tipsów internauci doradzają sobie jak przejść daną planszę, poziom, jak awansować). Zatem można połączyć „spytań o kolor i przeciągnąć rozmowę o 3 minuty wtedy suma punktów będzie wynosić 8 punktów”. Warto w tym miejscu dodać, że przewidziane są dodatkowe punkty – np. za:

- „**Posiadanie pivota**” – 10 exp za każdą koleżankę,
- 25 exp – pocałunek,

⁵ Liczba minut jest określana różnie w zależności od instrukcji.

- 100 exp – seks,
- 50 exp – odbicie dziewczyny innemu chłopakowi,
- Przejście o poziom wyżej – za seks grupowy.

Aby móc naliczać sobie punkty, należy pamiętać o zasadach. I tak, punkty można zdobywać w trakcie podrywania nieznanymi wcześniej dziewczyn. Jedno zadanie wykonuje się na jednej dziewczynie, liczbę zdobywanych punktów można mnożyć przez stopień atrakcyjności podrywanej dziewczyny. Co ciekawe, sami internauci wskazują, że nieudane próby – porażki pociągają za sobą obniżenie punktacji i tak adept filozofii PUA musi odjąć sobie 10% ogólnej liczby zdobytych punktów (czy jak piszą użytkownicy forum lover – punktów doświadczenia) za masturbację a 20 % ogólnej liczby zdobytych punktów za zaniechanie poderwania dziewczyny, która spodobała się adeptowi.

W części forum poświęconej misjom treningowym użytkownicy opisują także swoje doświadczenia związane z poszczególnymi zadaniami, większość z nich to są typowe przechwałki w ilości zdobywanych pkt – widać zatem wyraźnie, że podobnie jak w grach komputerowych największe znaczenie ma ranking punktów. Po przełamaniu nieśmiałości i opanowaniu technik poznawania kobiet adepci instruuja się w kolejnych krokach uwodzenia. Jednym z ciekawszych wątków jest zagadnienie związane z pierwszym pocałunkiem. Forumowicze zadają pytania jak przejść do pocałunku, jak wybrać właściwy moment? Jak zainicjować? Otóż strategii na całowanie jest wiele – poniżej omówione zostaną podane na taki oto apel jednego z użytkowników:

„poznałem fajną laskę , byłem już z nią w kinie w parku i w kilku innych ciekawych miejscach (...) bardzo dużo rozmawiamy ze sobą – w realu, esy, giegie itp. Ale do rzeczy : jak zacząć... Co ? – zapytacie... co trzeba zrobić aby dojść do pocałunku, albo chociaż do przytulania się itp.; a przez to do powiedzenia magicznego słowa: KOCHAM CIĘ... Wiem, wiem było to już z tysiąc razy, nawet czytałem „pięć etapów” – z wkładaniem języka do ucha, hehe (...) Wiem, że trzeba by zacząć jakoś z kinetyką, bo generalnie to jest podstawa ,ale jak?”

Wśród sposobów wymienionych przez forumowiczy ciekawym wydają się być:

- tzw. „test Mystery’ego,
- powiedzenie kocham cię,
- rozmowa o nałogach i wspomnienie , że ma się tylko jeden nałóg – całowanie, po tych słowach należy szybko pocałować dziewczynę,
- pytanie o magiczność spojrzeń – tu jeden z forumowiczów udzielił szczegółowej rady; otóż: „W momencie gdy chcesz pocałować dziewczynę, zadajesz jej pytanie:– czy wg Ciebie spojrzenia potrafią być magiczne?

odpowiedzi są trzy „tak”, „nie” „nie wiem”, później Ty „wyobraź sobie sytuację gdy jesteś na randce z facetem, luźno Wam się rozmawia, bardzo i przyjemnie i szybko mija Ci czas. Wasze spojrzenia się stykają co chwile od samego początku rozmowy, ale po jakimś czasie te spojrzenia stają się bardziej seksualne, znaczą coś więcej niż z początku...” gdy po tym spojrzysz Ci głęboko w oczy na dłużej niż 3 s. KC”

– trójkąt – „wiesz, że jeśli jedna osoba chce pocałować drugą robi jej trójkąt?” ona zapewne spyta „co to jest trójkąt?”, tutaj albo przechodzisz do wyjaśnień albo lekko negujesz „no wiesz.. taka figura geometryczna, co ma trzy boki, widać, że ktoś tu był kiepski z majcy” – fajnie działa „chodzi tutaj o trójkątne spojrzenie, patrzysz facetowi najpierw w jedno oko, później w drugie, a na końcu na usta i on wtedy wie, że chcesz aby Cię pocałował” jeśli po tym zrobi Ci „trójkąt” od razu KC, lub „zademonstruje Ci” robisz jej trójkąt, napięcie rośnie po czym mówisz „teraz Ty spróbuj” – gdy skończy robić trójkąt całujesz ją”.

Obok instrukcji, jak przejść do pocałunku, wielu z wypowiadających się na forum zarzuciło powolność w uwodzeniu kobiety autorowi postu z prośbą o rady, wskazując, że całowanie powinno odbyć się na pierwszej lub trzeciej randce, w ich mniemaniu dalsze spotkanie się z kobietą bez kontaktu fizycznego może zostać odebrane jako zaproszenie do przyjaźni, koleżeństwa, brak pocałunków wskazuje, że nie jesteśmy zainteresowani kobietą w aspekcie seksualnym, zaś zdaniem jednego kolejne spotkania bez pocałunków będą jedynie „pograżały” mężczyznę. Nadto wśród strategii na pierwszy pocałunek przebija się nadal wysoki stopień nieśmiałości i frustracji forumowiczów – zaobserwować to można poprzez porównania, którymi posługują się autorzy postów; większość z nich odwołuje się właśnie do świata dobrze im znanego – gier komputerowych. Oto jeden z cytatów: „Spróbuj nawet jak się zawahasz, za wszelką cenę spróbuj i zobacz że nie dostaniesz kulki w łeb jak ci się nie uda. Nie wyskoczy jej koks z torebki żeby ci spuścić wpierdol. Nie wburzy do was grupa dresów z kijami. Na pewno grałeś w gry na kompie czy na psx – i co robiłeś jak miałeś game over?”

Obok tematów poświęconych misjom treningowym, uwodzeniu, podrywaniu, na forum funkcjonuje wątek poświęcony raportom z akcji. W nim mężczyźni informują się o swoich powodzeniach (tak aby inni mogli brać z nich przykład) i niepowodzeniach (tak aby inni mogli doradzić jakie błędy zostały popełnione i jak ich uniknąć w przyszłości) w zdobywaniu kobiet. Niektóre z tych raportów opatrzone są punktacją, inne nie. Z przeanalizowanych raportów wynika, że najkrytyczniej oceniani są ci forumowicze, którzy nie wykorzystują okazji i rezygnują z podrywu dobrowolnie, szczególnie gdy potencjalna zdobycz została już otwarta. O ile bowiem dla nieśmiałych jest wytłumaczenie i można

ich traktować z pewną pobłażliwością, o tyle dla tych, którzy mają już jakieś osiągnięcia na swoim koncie wy tłumaczeń nie szuka się wskazując, że popełniają oni kardynalny błąd gdyż nie przyswoili jeszcze nie tyle technik co samej filozofii PUA i mają za nic dekalog. Sama bowiem technika, misje, sposoby uwodzenia mają służyć jedynie jak najszybszemu skutecznemu zamknięciu – czyli odbyciu stosunku seksualnego z wybraną przez mężczyznę kobietą. Zaś kobieta w tym wszystkim jest całkowicie odpersonalizowana, jest rzeczą użyteczną podobnie jak pralka. Mężczyzna nie powinien zastanawiać się czego pragnie kobieta, gdyż przyjmuje, że jej oczekiwania w całości pokrywają się z jego marzeniami. Jak zauważa jeden z aktywniejszych postowiczów: „Uwodzenie, zawsze zaczyna się w głowie, w sposobie myślenia. Nawet doświadczenia, twoje stany, twój sukces leży w Tobie – twoim mózgu. Bądź otwarty, działaj!”

Z przedstawionych powyżej wypowiedzi, zasad działania i myślenia idealnego mężczyzny wyjawia się nieatrakcyjny i niewspółczesny model kobiety – kobieta jawi się tutaj jak bezwolna lalka, wskazane jest nadto aby była ona lalką w stylu Barbie. Idealna przedstawicielka płci pięknej ma być właściwie tylko piękna. Nadal atrybutem mężczyzny jest działanie a kobiety poddawanie się mu. Nadto negatywnie ocenia się tych mężczyzn, którzy nie działają zgodnie z filozofią alpha, czy też nie są wyznawcami tej ideologii. Max Scheler wskazuje, że negowanie rzeczywistości, wzorów cechuje osoby słabsze, traktowane źle w danej rzeczywistości (Scheller 1977). Zaś samo sprowadzenie wizerunku kobiety i jej roli do ciała – pięknego ciała – cechuje właściwie tradycyjne spojrzenie na świat (Hyży 2003: 35, Rogers 2003). Przypisanie mężczyźnie działania, a bierności kobiecie, wychodzi znacznie dalej niż Michaela Foucaulta spojrzenie na władzę – władza w jego opinii może oddziaływać na pojedyncze ciała (jednostki) i czyni je podatnymi, może też oddziaływać na całą populację, jej zachowania. Foucault wskazuje także, że władza zmienia swe techniki, metody rządzenia, panowania tylko, gdy napotyka na opór. Na analizowanych forach internetowych ramy sytuacji wyznaczają mężczyźni i to właśnie im przypisany jest najważniejszy atrybut władzy – działanie i podporządkowywanie.

Bibliografia

Bauman Z., May T. (2004), *Socjologia*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Foucault M. (1998), *Nadzorować i karać, Narodziny więzienia*, Warszawa: Fundacja Aletheia.

Foucault M. (2000), *Historia seksualności*, Warszawa: Czytelnik.

Hyży E. (2003), *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków: Universitas.

Łukasik A., Gelleta K. (2004), *Potrzeba aprobaty społecznej jako zmienna psychologiczna profilująca korzystanie z Internetu*, [w:] M. Radochoński, B. Przywara (red.), *Jednostka–grupa–cybersieć. Psychologiczne, społeczno–kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Rzeszów: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie.

Papież J. (2004), *Cyberprzestrzeń a doznawanie przeżyć erotycznych*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu*, Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu.

Podgórski M. (2006), *Wirtualne społeczności i ich mieszkańcy. Próba e–tnografii*, [w:] J. Kurczewski (red.), *Wielka sieć. E–seje z socjologii Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Przywara B. (2004), *Człowiek w sieci. Socjologiczne studium przypadku*, [w:] M. Radochoński, B. Przywara (red.), *Jednostka – grupa – cybersieć. Psychologiczne, społeczno–kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Rzeszów: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie.

Radochoński M., Wańczyk A. (2004), *Komunikacja za pośrednictwem sieci komputerowych a interakcje rodzinne i rówieśnicze młodzieży: perspektywa polska i amerykańska*, [w:] M. Radochoński, B. Przywara (red.), *Jednostka – grupa – cybersieć. Psychologiczne, społeczno–kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Rzeszów: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie.

Rogers M. F. (2003), *Barbie jako ikona kultury*, Warszawa: Muza.

Scheler M. (1977), *Resentyment a moralność*, Warszawa: Czytelnik.

Żydek-Bednarczuk U. (2004), *Kultura języka w Internecie*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu*, Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu.

Adriana Sylwia Bartnik

Anna Krajewska

SEDUCTION STRATEGIES. THE SOCIOLOGICAL ANALYSIS OF SELECTED MESSAGE BOARDS

Summary. Since the Internet is becoming increasingly accessible, all the social spheres that can be observed in the “real world”, emerge and develop in the virtual reality. Due to the Internet intimate (prior to its popularization) issues are becoming “social” ones, submitted to social viewing, and thus more easily accessible for the researchers. The net, thanks to anonymity (or its illusion) of the users makes it easier to share intimate experiences, admitting to failing in the relations with the opposite sex and seeking advice concerning finding or keeping a partner. In consequence, the Internet is now becoming a space, where people search for partners – for life or for a few moments. Besides chats and dating portals there are specialized portals and message boards where one can find advice, instructions and tips concerning effective seduction techniques. These portals sometimes create unique Internet communities which use their own, highly technical language, have their own social hierarchy and their own, sometimes hermetic “seduction philosophy”. In the article, we present how an intimate, spontaneous and based on emotions and intuition interaction like seducing produces an Internet subculture of the message boards users calling themselves “the seducers community”.

Key words: Internet, seduction strategies, message boards.